KRRiT

WYDARZENIA DOTYCZĄCE TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

z perspektywy TVP Info, TVN24, TV Republika

30 i 31 października 2026 roku



Warszawa, listopad 2026

WYDARZENIA DOTYCZĄCE TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
Z PERSPEKTYWY TVP Info, TVN24, TV Republika

30 i 31 października 2026 roku

Wstęp

Monitoring sposobu relacjonowania wydarzeń związanych z Trybunałem Konstytucyjnym objął audycje emitowane od godz. 17.00 w piątek, 30 października br., do godz. 2.00 w sobotę, 31 października br. Analizie poddano trzy telewizje informacyjne: **TVP Info, TVN24 i TV Republika.**

Analiza przekazów wskazuje, że linie redakcyjne TVP Info i TVN24 były zbieżne. Obie telewizje przedstawiały działania policji wokół TK, towarzyszące wejściu sędziów do budynku jako służące zapewnieniu porządku publicznego. Z kolei zarządzenie przez sędzię Annę Korwin-Piotrowską przerwy w czynnościach służbowych prezesa Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa Bartłomieja Sochańskiego prezentowano jako działanie mające na celu przywrócenie właściwego funkcjonowania Trybunału. Odmienne stanowisko prezentowała TV Republika, która krytycznie odnosiła się do tych wydarzeń, wskazując na złamanie prawa, polityczny cel akcji policji i zamach stanu.

Monitoring wykazał ponadto istotne różnice w sposobie prezentowania nocnych wydarzeń z 30 na 31 października. Podczas gdy TVN24 i TV Republika kontynuowały transmisje sprzed Trybunału Konstytucyjnego, relacjonując w szczególności wejście do budynku Prezydenta Karola Nawrockiego, TVP Info zakończyło transmisję i z niewyjaśnionych przyczyn przeszło do nadawania powtórek. Tym samym stacja publicznego nadawcy pozbawiła swoich widzów możliwości śledzenia na bieżąco jednego z najważniejszych momentów tych wydarzeń. Dr Agnieszka Glapiak, Przewodnicząca KRRiT zwróciła się do nadawcy z żądaniem wyjaśnienia tej decyzji programowej. „Misją mediów publicznych jest rzetelne informowanie obywateli i zapewnienie im dostępu do istotnych wydarzeń" – zaznaczyła Przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Początek wydarzeń przed Trybunałem Konstytucyjnym – działania policji, protesty i pierwsze reakcje polityczne

Charakterystyka wydarzeń

W początkowej fazie monitorowanych wydarzeń relacje koncentrowały się na obecności policji na terenie Trybunału Konstytucyjnego, protestach obywateli przed jego siedzibą oraz wejściu do budynku sędziów wybranych przez Sejm. Już w pierwszych minutach relacji widoczne były istotne różnice w sposobie interpretowania i komentowania tych działań przez poszczególne stacje, co potwierdza przeprowadzony monitoring.

TVP Info i TVN24 eksponowały przede wszystkim kwestie dotyczące bezpieczeństwa publicznego, powołując się na komunikaty Komendy Stołecznej Policji i informacje o możliwych zagrożeniach dla sędziów oraz pracowników Trybunału. TV Republika

od początku przedstawiała wydarzenia jako polityczną operację zmierzającą do bezprawnego przejęcia kontroli nad Trybunałem Konstytucyjnym przez sędziów wybranych przez Sejm do TK, wśród których nie wszyscy byli zaprzysiężeni przez Prezydenta.

W TVP Info i TVN24 łączono się z reporterami, zachowując część standardowej ramówki. Natomiast TV Republika zorganizowała studio bezpośrednio przed bramą Trybunału, rezygnując z tradycyjnego układu programowego na rzecz ciągłej relacji z miejsca wydarzeń.

Relacja w TVP Info

TVP Info rozpoczęła informowanie o wydarzeniach przed Trybunałem Konstytucyjnym około godz. 17.41, a więc później niż TV Republika. Początkowo przekaz koncentrował się na działaniach policji i konieczności zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Na zakończenie wydania „Panoramy flash" pokazano policjantów w kaskach ochronnych i z tarczami stojących za ogrodzeniem oddzielającym protestujących od terenu TK. Jednocześnie wyświetlono belkę o treści: Interwencja policji przed TK.

Prowadzący Wojciech Zawioła powiedział: „Oglądają Państwo TVP na żywo i zdjęcia sprzed Trybunału Konstytucyjnego (…) a zatem rozpoczęła się akcja policji, o której pisze policja warszawska". Następnie przytoczył w całości komunikat Komendy Stołecznej Policji i zwrócił uwagę na fragment dotyczący informacji przekazanej przez sędziego Trybunału Konstytucyjnego o możliwości wystąpienia zagrożeń dla życia lub zdrowia sędziów i pracowników Trybunału, a także o ryzyku zakłócenia porządku publicznego. W przytoczonym komunikacie nie precyzowano od kogo pochodziła informacja „o zagrożeniu dla życia i zdrowia".



Fot. 1. Zrzut ekranu z audycji TVP Info, 30 października 2026 r., godz. 17:52.

Ok. godz. 17.46 dziennikarka w swojej relacji na antenie powiedziała, że policja początkowo nie chciała jej udzielić informacji na temat interwencji i jej przyczyn. Podobnie jak prowadzący program Wojciech Zawioła, odwołała się bezpośrednio do treści komunikatu KSP.

Dopiero ok. godz. 17.51 adwokat Karolina Pilawska, w rozmowie z Wojciechem Zawiołą stwierdziła, że „mówi się o piśmie pani Anny Korwin-Piotrowskiej (…) prawdopodobnie sędzia TK wskazała właśnie na to możliwe zagrożenie życia i zdrowia sędziów".

W pierwszej fazie relacji TVP Info eksponowała przede wszystkim oficjalne wyjaśnienia działań podejmowanych przez funkcjonariuszy policji, nie wiążąc ich bezpośrednio z politycznym sporem dotyczącym Trybunału.

Charakterystycznym elementem przekazu publicznego nadawcy była rozmowa Wojciecha Zawioły z sędzią Piotrem Gąciarkiem, reprezentującym Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia". Prowadzący poprosił go o odniesienie się do tezy, że koalicja rządząca zamierza przejąć Trybunał Konstytucyjny. Sędzia przekonywał, że nie należy wiązać „działań policji z kwestiami ustrojowymi", takimi jak ślubowanie sędziów, a przypisywanie interwencji politycznego celu byłoby absurdalne. Jednocześnie około godz. 17.55 na ekranie pojawiła się belka z hasłem: „Usunięcie politycznego prezesa TK". Informacja ta wprowadzała do relacji wyraźny kontekst polityczny, sprzeczny z argumentacją prezentowaną w studiu. Sugerowała, że zasadniczym celem działań może być zmiana osoby kierującej pracami Trybunału.

Równolegle na paskach informacyjnych emitowano komunikaty przedstawiające działania policji przed TK jako służące zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego: „Akcja policji to odpowiedź na prośby Prokuratora Generalnego i sędzi TK A. Korwin-Piotrowskiej" oraz „Żurek prosił o zwrócenie szczególnej uwagi na bezpieczeństwo TK z uwagi na trwające protesty", a także „Sędzia zwróciła się z wnioskiem o podjęcie działań w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa".

W rezultacie widzowie TVP Info otrzymywali dwa częściowo odmienne przekazy. Wypowiedzi prowadzącego i gości akcentowały konieczność zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, natomiast belki wskazywały na polityczny charakter wydarzeń.

Polityczny kontekst wydarzeń zaczęto szerzej omawiać po godz. 18.10, w związku z informacją o powrocie Prezydenta Karola Nawrockiego do kraju (belka „Pilne: Prezydent wraca do Warszawy"). W kolejnych godzinach TVP Info zachowała część stałej ramówki, w tym wydanie „19.30", „Pytanie dnia" oraz audycję „Kłamstwo nie przejdzie". Relacje z miejsca wydarzeń realizowano przede wszystkim poprzez połączenia z reporterami i kadry protestującego tłumu.

W programie „Kłamstwo nie przejdzie", emitowanym od około godz. 20.18 i prowadzonym przez Mateusza Dolatowskiego, gośćmi byli Adrian Witczak z KO i Karol Karski z PiS. Karol Karski określał wydarzenia jako bezprawne przejęcie władzy nad organem sądowniczym,

używając również sformułowania „to wygląda jak zamach stanu". Z tą interpretacją polemizowali zarówno prowadzący, jak i zaproszony do studia adwokat Zbigniew Roman. Stwierdził on, że „Nie możemy mówić o jakiejkolwiek formie zamachu stanu. […] Nie ma żadnych przesłanek w tej chwili, żeby zakładać, że ktokolwiek siłą ingeruje w działalność demokratycznych instytucji w naszym państwie".

Reakcje prowadzącego pogram Mateusza Dolatowskiego były tendencyjne, dziennikarz nie był neutralny, nie moderował dyskusji, reagował emocjonalnie i nie zadbał o równowagę prezentowanych w trakcie rozmowy stanowisk. Kwestionował obecność niektórych przedstawicieli PiS przed TK, mówiąc: „Panie profesorze, co tam robi Jarosław Kaczyński na terenie Trybunału Konstytucyjnego? Mówił pan o, no to chyba nie jest władza sądownicza w Polsce". Kiedy Karol Karski zachęcał widzów do przełączenia się na TV Republika, prowadzący odpowiedział: „na szczujnię", a następnie stwierdził, że nie poleca tej stacji. W dalszej części programu prowadzący przedstawił swoją ocenę polityków PiS, m.in. w pytaniu o wejście do Trybunału Stanisława Piotrowicza i Krystyny Pawłowicz stwierdzając: „Rozmawiamy o tym, dlaczego Stanisław Piotrowicz i Krystyna Pawłowicz wylądowali w Trybunale Konstytucyjnym, no politycy z krwi i kości Prawa i Sprawiedliwości, a potem zostali ubrani w togi przez polityków Prawa i Sprawiedliwości i zostali sędziami Trybunału Konstytucyjnego". Wypowiedź ta wskazuje na polityczne zaangażowanie prowadzącego i potwierdza jego brak neutralności. Tego rodzaju stwierdzenia potęgowały wrażenie, że Mateusz Dolatowski nie ograniczył się do bezstronnego porządkowania sporu, lecz wszedł w emocjonalną polemikę z uczestnikami dyskusji.

Ponadto w rozmowie poruszono wątek sędzi Anny Korwin-Piotrowskiej. Poseł Karol Karski zaznaczył, że „przyjęła na siebie jakby funkcję kierowania Trybunałem Konstytucyjnym osoba wprowadzona przez policję na teren Trybunału Konstytucyjnego". Prowadzący odpowiedział: „Panie pośle, ale to tylko, żeby dopełnić wszelkie formalności. Pani Anna Korwin-Piotrowska została wybrana legalnie na stanowisko sędziego trybunału. Co do tego nie ma wątpliwości. Więc nie do końca rozumiem to, co pan teraz powiedział". Karol Karski odniósł się do tego, mówiąc „Pani Korwin-Piotrowska jest sędzią elektem, jest osobą, która została wybrana przez Sejm, natomiast do tej pory nie złożyła skutecznie ślubowania wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej". Kończąc ten wątek Mateusz Dolatowski powiedział, że „dzisiaj była rozmowa na antenie TVP Info. Pani sędzia, pełniąca już obowiązki prezesa trybunału, twierdzi, że złożyła ślubowanie wobec Prezydenta w Sejmie i nie musiała tego robić w obecności Prezydenta, ponieważ Prezydent jej nie zaprosił na to". Wypowiedź ta potwierdza brak neutralności prowadzącego, a przekazywanie widzom interpretacji rzeczywistości według pani sędzi Korwin-Piotrowskiej i tego co się dzieje wokół Trybunału jako konkluzji prowadzonej wcześniej rozmowy jest formą manipulacji.

W rozmowie uczestniczyli również przedstawiciele Forum Młodych Ludowców i Młodych Razem, którzy zadawali Karolowi Karskiemu pytania dotyczące jego interpretacji przepisów prawa oraz wcześniejszych nominacji do Trybunału Konstytucyjnego.

Sprawiało to wrażenie, że przedstawiciel opozycji musi się dodatkowo tłumaczyć z bieżących wydarzeń wokół Trybunału.

Sposób prowadzenia tej rozmowy mógł wywołać wrażenie, że odpowiedzialność za konflikt ponosi przede wszystkim obóz polityczny reprezentowany przez opozycję.

Relacja w TVN24

TVN24 rozpoczęła relacjonowanie wydarzeń około godz. 17.45, koncentrując się początkowo, podobnie jak TVP Info, na kwestiach bezpieczeństwa publicznego.

Pod koniec audycji „Fakty po południu" prowadząca Justyna Kosela przytoczyła komunikat Komendy Stołecznej Policji. Następnie Anna Jędrzejowska, prowadząca w tym dniu audycję „Tak jest", poinformowała, że do policji wpłynęła korespondencja Prokuratora Generalnego z prośbą o zwrócenie szczególnej uwagi na bezpieczeństwo Trybunału Konstytucyjnego ze względu na trwające protesty.

Na ekranie prezentowano obraz sprzed siedziby Trybunału wraz z belką: „Policja: Wpłynęła prośba o zwrócenie szczególnej uwagi na bezpieczeństwo TK z uwagi na trwające protesty". Towarzyszył jej pasek: „Apelujemy o spokój, niepodejmowanie działań zagrażających innym oraz stosowanie się do poleceń". W kolejnych minutach pojawiła się również belka: „Protesty i działania policji przed siedzibą TK".



Fot. 2. Zrzut ekranu z audycji TVN24, 30 października 2026 r., godz. 18:02.

Ważnym elementem relacji była rozmowa Anny Jędrzejowskiej z senatorem KO Markiem Borowskim. Polityk uzasadniał obecność policji koniecznością zapewnienia sędziom możliwości wejścia do budynku Trybunału. Stwierdził: „Jeżeli możemy tutaj mówić w ogóle o jakimś użyciu siły, to ono polega na tym, że gdyby nie obecność policji, protestujący nie dopuściliby wybranych przez Sejm sędziów do wejścia".

Europoseł KO przyznał, iż nie neguje, że „pod Trybunałem są ludzie, którym wydaje się, że bronią Trybunału, ale są tam też zwykli zadymiarze, chuligani polityczni". Przedstawiciel KO powiedział również, że „to nie jest normalna, łagodna demonstracja. To jest taka sytuacja, gdzie policja musi być i musi uważać".

Zwrócił również uwagę na to, że „mogą pojawić się kontrdemonstracje i w tej sytuacji policja jest już w ogóle niezbędna". Taki dobór wypowiedzi mógł utrwalać w widzach przekonanie, że działania policji stanowią odpowiedzialną reakcję na już zaistniałe – lub mogące zaistnieć w przyszłości – chuligańskie wybryki i inne przemocowe zachowania tłumu zgromadzonego przed bramą TK.

Jednocześnie TVN24, w odróżnieniu od początkowego przekazu TVP Info, częściej łączyła kwestie bezpieczeństwa z politycznym tłem konfliktu. Dziennikarze i ich goście rozpatrywali równolegle oba aspekty rozwoju wydarzeń przed TK, zarówno ten ściśle związany z bezpieczeństwem, jak również ten dotyczący uwarunkowań politycznych. Senator KO Marek Borowski nie tylko mówił o potencjalnym zagrożeniu ze strony protestującego tłumu przed TK, ale sygnalizował również kontekst polityczny wydarzeń i powód wejścia sędziów wybranych do TK przy udziale policji. Przekonywał w tym względzie, że to Prezydent łamie Konstytucję, a paraliż Trybunału Konstytucyjnego „nie może trwać w nieskończoność".

Około godz. 18.32 w programie „Tak jest" wyemitowano rozmowę reportera Jana Piotrowskiego z posłem PiS Sebastianem Kaletą. Polityk przedstawiał wydarzenia jako bezprawną ingerencję policji w funkcjonowanie Trybunału, stwierdzając m.in.: „Nie wpuszczono wiceprezesa TK do budynku trybunału. Policja siłowo usunęła z budynku straż trybunalską. Policja nie ma prawa być na terenie Trybunału Konstytucyjnego".

Sebastian Kaleta mówił także, że „miliony Polaków teraz wybiera się na groby swoich bliskich. I w tym czasie Donald Tusk postanowił przeprowadzić zamach stanu. Prezydent Nawrocki był w drodze do Senegalu, teraz wraca do kraju, bo trwa zamach stanu.

Reporter zakwestionował częściowo wypowiedź posła, wskazując na dementi Komendy Stołecznej Policji dotyczące rzekomego siłowego usunięcia Straży Trybunalskiej. Zapytał polityka: „Zaraz, bo – przepraszam, panie pośle – bo zdaje się, że komenda stołeczna zdementowała to, o tym usunięciu siłowym Straży Trybunalskiej. Czy pan to widział?". Po tej polemice i powrocie do studia prowadząca audycję „Tak jest" Anna Jędrzejowska tłumaczyła widzom, że policja pojawiła się na terenie TK nie dlatego, że trwa zamach stanu, ale z uwagi na to, że do KGP wpłynęła korespondencja Prokuratora Generalnego z prośbą o zapewnienie bezpieczeństwa podczas protestów.

W dalszej części programu omawiano również wypowiedzi prezesa Jarosława Kaczyńskiego, który stwierdził, że rząd stosuje rozwiązania przemocowe w sporze o Trybunał. Na antenie uznano je za niedopuszczalne podgrzewanie emocji politycznych, przypisując liderowi opozycji odpowiedzialność za wzrost napięcia.

TVN24 zachowała część standardowej ramówki, w tym audycje „Tak jest" i „Fakty po Faktach", uzupełniając je o bieżące relacje z miejsca wydarzeń.

Relacja w Telewizji Republika

Monitoring wykazał, że TV Republika jako pierwsza rozpoczęła informowanie o wydarzeniach przed Trybunałem Konstytucyjnym, a jej dziennikarze byli w centrum tych wydarzeń niemal całą noc.

Już o godz. 17.22, podczas „Expressu Republiki +", na ekranie pojawiła się belka: Służby Tuska przejęły Trybunał Konstytucyjny. Około godz. 17.28 szef wydawców stacji Jarosław Olechowski, w wejściu na żywo, informował o dramatycznej sytuacji i zajęciu TK przez służby Donalda Tuska.



Fot. 3. Zrzut ekranu z audycji TV Republika, 30 października 2026 r., godz. 17:29

Od początku obecność policji przedstawiano zatem jako narzędzie służące do przeprowadzenia operacji politycznej, której celem miało być przejęcie kontroli nad Trybunałem Konstytucyjnym. Była to zupełnie inna perspektywa od tej, którą prezentowały TVP Info i TVN24, akcentując kwestie bezpieczeństwa publicznego.

TV Republika zrezygnowała ze standardowej ramówki na rzecz ciągłej relacji prowadzonej ze specjalnie przygotowanego studia ustawionego bezpośrednio przed bramą wjazdową do Trybunału. W odróżnieniu od innych nadawców, dziennikarze Republiki, pozostawali w otoczeniu protestujących, relacjonując wydarzenia, prowadząc rozmowy z protestującymi, komentując na bieżąco przebieg wydarzeń oraz komentując atmosferę i emocje obywateli.

Dziennikarze stacji krytycznie oceniali działania policji, przedstawicieli rządu oraz sędziów wybranych przez większość sejmową i wyjaśniali widzom powody oburzenia protestujących.

Na antenie pojawiali się przede wszystkim politycy opozycji i działacze popierający protest. Wśród rozmówców znaleźli się m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński, posłowie PiS: Mariusz Gosek, Piotr Gliński i Jacek Sasin, europoseł Mariusz Kamiński, a także Adam Borowski, Robert Bąkiewicz i Kaja Godek.

Jarosław Olechowski rozmawiał m.in. z prezesem Jarosławem Kaczyńskim oraz Adamem Borowskim, określanym jako społeczny RPO. W trakcie relacji intensywnie zachęcano widzów do udziału w proteście przed Trybunałem, wskazując na skutki prawne tej sytuacji oraz znaczenie obecnych tam obywateli.

Dobór rozmówców, język prowadzących oraz zachęcanie widzów do udziału w proteście wskazywały na poparcie stacji dla stanowiska środowisk sprzeciwiających się działaniom wobec Trybunału.

W przeciwieństwie do TVP Info i TVN24, TV Republika nie wyemitowała w tym czasie wydania serwisu „Dzisiaj". Zamiast tego kontynuowała program na żywo sprzed Trybunału, w którym dominowały wypowiedzi polityków i działaczy sprzeciwiających się podejmowanym działaniom.

Zmiana kierownictwa Trybunału Konstytucyjnego – decyzja sędzi Anny Korwin-Piotrowskiej i spór o legalność działań

Charakterystyka wydarzeń

Drugim kluczowym wątkiem monitorowanych wydarzeń była decyzja sędzi Anny Korwin-Piotrowskiej o zarządzeniu przerwy w czynnościach służbowych prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Święczkowskiego oraz wiceprezesa Bartłomieja Sochańskiego. W konsekwencji stacje informowały, że sędzia Anna Korwin-Piotrowska pokieruje pracami Trybunału oraz o wejściu do budynku sędziów wybranych przez Sejm.

Wydarzenia te stały się przedmiotem zasadniczego sporu dotyczącego prawnych podstaw podjętych działań i ich politycznych konsekwencji.

TVP Info i TVN24 przedstawiały decyzję przede wszystkim jako element przywracania prawidłowego funkcjonowania Trybunału, wskazując na wcześniejszy paraliż instytucji i konieczność umożliwienia pracy nowo wybranym sędziom. TV Republika prezentowała natomiast działania sędzi Anny Korwin-Piotrowskiej jako bezprawne przejęcie Trybunału przez obóz rządzący.

Relacja w TVP Info

Po godz. 18.20 TVP Info poinformowała, powołując się na Polską Agencję Prasową, o zarządzeniu przerwy w czynnościach służbowych Bogdana Święczkowskiego oraz o przejęciu obowiązków związanych z kierowaniem Trybunałem Konstytucyjnym przez sędzię Annę Korwin-Piotrowską.

Redakcja zaprezentowała na ekranie fragmenty zarządzenia wydanego przez sędzię, dzięki czemu widzowie mogli zapoznać się z jego treścią.

Około godz. 18.45 na antenie relacjonowano briefing ministra sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego Waldemara Żurka. Minister informował o złożeniu do Trybunału wniosków o uchylenie immunitetów prezesowi Bogdanowi Święczkowskiemu i wiceprezesowi Bartłomiejowi Sochańskiemu w związku z zarzutami popełnienia szeregu przestępstw.

Następnie prowadzący program Wojciech Zawioła przeprowadził rozmowę z sędzią Anną Korwin-Piotrowską. Dziennikarz określił swoją rozmówczynię słowami: „Pani sędzia Anna Korwin-Piotrowska; (…) osoba zastępująca". Dodał, że jego gość „zastępować będzie Bogdana Święczkowskiego podczas tej miesięcznej przerwy". Jednocześnie na pasku nad belką o treści: „Usunięcie politycznego szefa TK", podpisano ją jako: „Anna Korwin-Piotrowska – sędzia Trybunału Konstytucyjnego". Powyższy zabieg był przykładem przekazu spójnego z narracją rządu. Na początku rozmowy omówiono dodatkowo wydane przez nią zarządzenie o zawieszeniu w czynnościach prezesa TK Bogdana Święczkowskiego i jego zastępcy Bartłomieja Sochańskiego. Na ekranie pokazane zostały fragmenty zarządzenia z konkretnymi paragrafami.

Na antenie TVP Info sędzia wyjaśniała, dlaczego zdecydowała o odsunięciu obu sędziów od czynności służbowych, na jakiej podstawie uznawała się za uprawnioną do kierowania pracami Trybunału oraz jakie były podstawy wejścia do budynku wraz z innymi sędziami wybranymi przez Sejm. W rozmowie nie podjęto kwestii wątpliwości prawnych dotyczących decyzji sędzi i jej uprawnień. W rezultacie widzowie otrzymali argumenty uzasadniające podjęte działania, bez skonfrontowania ich z odmienną interpretacją prawną.



Fot. 4. Zrzut ekranu z audycji TVP Info, 30 października 2026 r., godz. 19:23

W wydaniu „19.30” poinformowano, że sędzia Anna Korwin-Piotrowska jest osobą kierującą Trybunałem Konstytucyjnym. Przypomniano, że na stronie internetowej Trybunału pojawiła się informacja o zawieszeniu w czynnościach służbowych prezesa Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa Bartłomieja Sochańskiego. Wskazano także na obecność dużych sił policji oraz polityków PiS, w tym Jarosława Kaczyńskiego.



Fot. 5. Zrzut ekranu z audycji TVP Info, 30 października 2026 r., godz. 19:45

W dalszej części programu połączono się z reporterem Danielem Chalińskim, który przedstawił dotychczasowy przebieg wydarzeń. W materiale zaprezentowano i odczytano oświadczenie prezesa Bogdana Święczkowskiego dotyczące bezprawnych działań i przejęcia strony internetowej Trybunału. Przytoczono również wystąpienie Waldemara Żurka. Istotną rolę w interpretacji wydarzeń odegrała wypowiedź reportera Daniela Chalińskiego: „Niektórzy, szczególnie politycy koalicji rządzącej mówili wprost, że Trybunał Konstytucyjny to ostatni bastion Prawa i Sprawiedliwości a dzisiaj ten bastion po prostu upada”. W materiale zaprezentowano również wpis premiera Donalda Tuska w serwisie X: „Przywracanie rządów prawa jest naszym obowiązkiem. Po latach pisowskiego bezprawia to proces trudny czasem bolesny i wymaga zdecydowanego działania. Innej drogi nie ma”.

Zestawienie tych wypowiedzi nadawało relacji określony kontekst, w którym sytuację prawną TK przedstawiano jako konieczny etap przywracania praworządności. Określenie Trybunału jako „ostatniego bastionu” PiS dodatkowo nadawało działaniom charakter politycznego charakteru.

Po wydaniu „19.30” w „Pytaniu dnia” gościem Mariusza Piekarskiego był europoseł KO Michał Wawrykiewicz. Polityk przedstawił argumentację prawną uzasadniającą działania

sędziów wybranych przez większość sejmową. Do udziału w audycji nie zaproszono przedstawiciela opozycji.

W późniejszej audycji „Kłamstwo nie przejdzie" pojawiły się wprawdzie stanowiska obu stron sporu, jednak wypowiedzi Karola Karskiego z PiS spotykały się z krytyką prowadzącego, ekspertów i publiczności.

Około godz. 23.00 gościem TVP Info był dziennikarz „Gazety Wyborczej" Bartosz Wieliński, który zdecydowanie poparł działania podjęte wobec kierownictwa Trybunału. Posługiwał się przy tym metaforą „przecięcia wrzodu", mówiąc m.in.: „(…) i to trzeba po prostu przeciąć i bardzo dobrze (…) zrobiono to w sposób nieinwazyjny, bez huku, bez jakichś niepotrzebnych, demonstracji siły (…) ten wrzód jest przecięty tą sprawę mamy po prostu z głowy". Dziennikarz przyznał również otwarcie: „Jestem zwolennikiem zdecydowanego działania w sprawie Trybunału Konstytucyjnego uważam, że ten wrzód musi zostać, czy został już przecięty to się już stało, stało się bardzo szybko z zaskoczenia nikt nie zdążył zareagować, sędziowie legalnie wybrani są w Trybunale jest nowe zwierzchnictwo będą kolejne działania natomiast nie trzeba było używać takiej czystej fizycznej siły na to liczył myślę Jarosław Kaczyński z Karolem Nawrockim, zostali tym zaskoczeni i, dobrze się stało tak, przypomina mi to też tą operację która doprowadziła do tego, że propaganda i nienawiść zniknęły z telewizji publicznej".

W rezultacie w TVP Info dominował przekaz przedstawiający decyzję sędzi Anny Korwin-Piotrowskiej jako uzasadnione działanie służące przywróceniu prawidłowego funkcjonowania Trybunału. Wątpliwości prawne zgłaszane przez przeciwników tych działań pojawiały się sporadycznie i nie stanowiły równorzędnego elementu głównej narracji.

Relacja w TVN24

Podobnie jak TVP Info, TVN24 poinformowała po godz. 18.20 o przerwie w czynnościach służbowych sędziego Bogdana Święczkowskiego oraz o objęciu kierowania Trybunałem przez sędzię Annę Korwin-Piotrowską. Na antenie, w oparciu o informacje PAP, pojawiła się belka: Sędzia Anna Korwin-Piotrowska kierującą Trybunałem Konstytucyjnym – wynika z informacji przekazanych przez PAP.

W TVN24 od początku łączono informację o zmianach w kierownictwie Trybunału z politycznym i ustrojowym kontekstem sporu. W wypowiedziach dziennikarzy i gości dominowało przekonanie, że dotychczasowy sposób zarządzania Trybunałem przez Bogdana Święczkowskiego uniemożliwiał jego właściwe funkcjonowanie.



Fot. 6. Zrzut ekranu z audycji TVN24, 30 października 2026 r., godz. 18:47

W audycji „Fakty po Faktach", emitowanej po godz. 19.26, zdecydowano się na konfrontację stanowisk przedstawicieli obu stron sporu politycznego. Gośćmi Diany Rudnik byli europoseł KO Andrzej Halicki i polityk PiS Karol Karski. Andrzej Halicki argumentował, że działania podjęte wobec kierownictwa Trybunału służą przywracaniu porządku konstytucyjnego: „Mieliśmy do czynienia z sabotażem i jeżeli większość sędziów, która jest członkami TK, dziś używa narzędzi prawnych, to jest przywracanie porządku demokratycznego i konstytucyjnego, a nie odwrotnie". Wskazywał również na nierozpatrzone sprawy obywateli, w tym takie, które trafiły do Trybunału w 2016 roku: „obywatele nie mogą się doczekać orzeczeń w sprawach, z których najstarsze były złożone w 2016 roku i do tego czasu nie zostały rozpatrzone". Jak zaznaczył, Trybunał Konstytucyjny „musi pracować i to jest główny cel".

Karol Karski przedstawiał całkowicie odmienną ocenę wydarzeń: „Nigdy nie sądziłem, że zobaczę taką sytuację w moim kraju, że władza wykonawcza przejmuje najwyższy organ wymiaru sprawiedliwości". W jego przekonaniu „mamy do czynienia z czymś, co przypomina zamach stanu, o ile nim nie jest".

Był to jeden z nielicznych momentów, w których na antenie TVN24 przedstawiono dwie przeciwstawne interpretacje prawne i polityczne. W późniejszych godzinach w komentarzach publicystów dominowało poparcie dla zmian w Trybunale.

Po godz. 23.00 gościem Patrycji Stockinger był dziennikarz oko.press Mariusz Jałoszewski, który określił wydarzenia jako „przełom". Przekonywał, że „od miesięcy byliśmy w sytuacji zawieszenia. Nie mogło to dłużej trwać. Władza musiała coś z tym zrobić i wykonać wyroki europejskich trybunałów". Dziennikarz mówił również o „stanie anarchizowania państwa przez PiS i Pana Prezydenta", przypisując odpowiedzialność za wcześniejszy impas Bogdanowi Święczkowskiemu i Karolowi Nawrockiemu. Mariusz Jałoszewski odniósł się również do możliwych działań Prezydenta po powrocie do kraju, rozważając scenariusz mediacyjny oraz eskalacyjny.



Fot.7. Zrzut ekranu z audycji TVN24, 30 października 2026 r., godz. 23:12

Około północy, niespełna godzinę po tej rozmowie, Bartosz Wieliński z „Gazety Wyborczej" przekonywał w rozmowie z dziennikarzami TVN24 Patrykiem Michalskim i Radomirem Witem, że wejście do budynku TK sędziów wybranych przez Sejm, których Prezydent nie zaprosił do Pałacu Prezydenckiego na ślubowanie, i zawieszenie prezesa Bogdana Święczkowskiego to „stan wyższej konieczności". Z kolei kwadrans później Radomir Wit i Patryk Michalski już sami opisywali widzom, że w budynku TK przebywają sędziowie – wybrani przez Sejm zgodnie z Konstytucją – którzy chcą pracować i w tym celu m.in. poprosili policję o zabezpieczenie terenu wokół TK.

Choć TVN24 prezentowała również stanowisko opozycji, w relacjach informacyjnych i komentarzach dziennikarzy dominowała argumentacja uzasadniająca konieczność podjętych działań.

Relacja w Telewizji Republika

Dziennikarze TV Republika wyraźnie wspierali protestujących i w emocjonalny sposób wyrażali sprzeciw wobec działań władz oraz sędziów wybranych przez większość sejmową. Przykładem może być wyświetlenie wpisu premiera Donalda Tuska w serwisie

X, dotyczącego konieczności przywracania porządku prawnego i braku alternatywy dla podejmowanych działań wobec TK.

Poza tym w Republice ograniczono się do przedstawiania głosów polityków i działaczy popierających protesty przed TK oraz zawieszonego prezesa TK Bogdana Święczkowskiego. Gośćmi prowizorycznego studia stacji przed Trybunałem byli m.in.: prezes PiS Jarosław Kaczyński, posłowie PiS Mariusz Gosek, Piotr Gliński, Jacek Sasin, europoseł Mariusz Kamiński czy prawicowi działacze Adam Borowski, Robert Bąkiewicz i Kaja Godek.

Wypowiedzi gości wpisywały się w stanowisko, że działania policji i sędziów wybranych przez większość sejmową stanowią ingerencję w niezależność Trybunału i próbę politycznego podporządkowania instytucji. W relacji eksponowano także stanowisko Bogdana Święczkowskiego jako dotychczasowego prezesa Trybunału, sprzeciwiającego się podejmowanym działaniom.

Prezydent Karol Nawrocki przerywa podróż do Senegalu – reakcje stacji na decyzję o powrocie do Polski

Charakterystyka wydarzeń

Kolejnym istotnym wątkiem relacji medialnych była decyzja Prezydenta Karola Nawrockiego o przerwaniu podróży do Senegalu i powrocie do Warszawy w związku z sytuacją w Trybunale Konstytucyjnym. Informacja ta wprowadziła do relacji nowy wymiar polityczny, ponieważ wskazywała na możliwość bezpośredniego zaangażowania głowy państwa w rozwijający się konflikt.

TVP Info i TVN24 przekazywały informację o powrocie Prezydenta, przedstawiając ją w kontekście sytuacji politycznej oraz sporu o funkcjonowanie Trybunału. TV Republika przedstawiała wydarzenia jako poważny kryzys wymagający reakcji Prezydenta.

Relacja w TVP Info

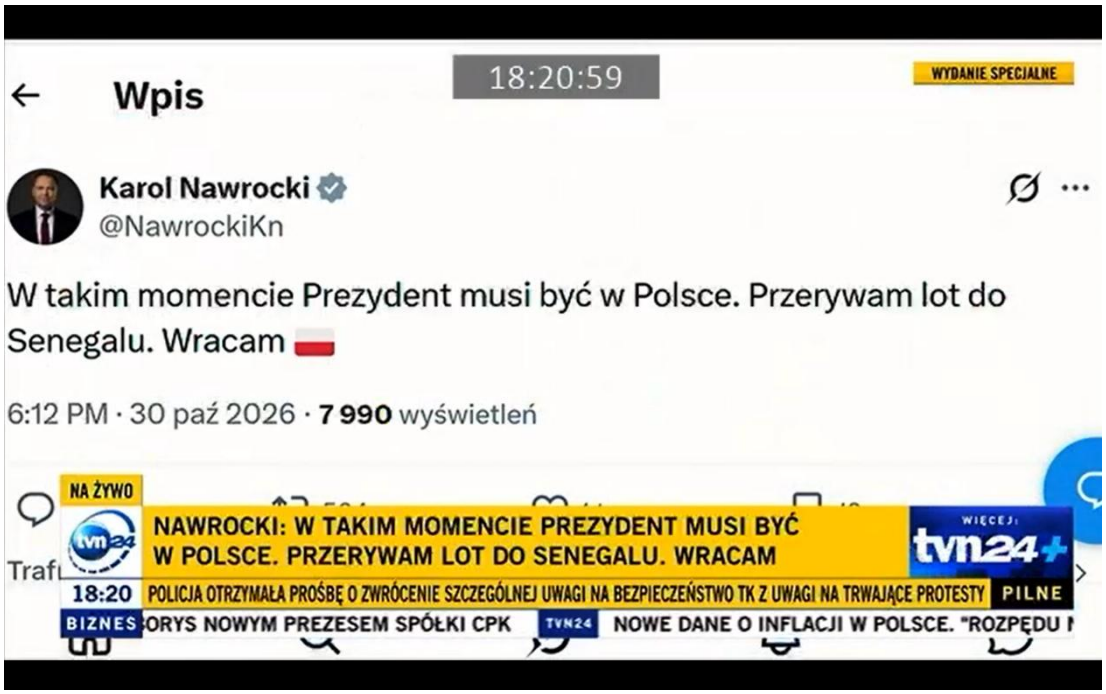
TVP Info poinformowała o decyzji głowy państwa około godz. 18.10. Na antenie emitowano wówczas rozmowę z politolog Agnieszką Zarembą, która przyznała, że „obserwujemy spór polityczny", określając go dodatkowo jako „rozpalony". W trakcie rozmowy pojawiła się belka: „Pilne: Prezydent wraca do Warszawy". Informacja ta stanowiła istotny moment w sposobie prowadzenia relacji przez TVP Info. O ile wcześniej stacja koncentrowała się głównie na bezpieczeństwie publicznym i działaniach policji, o tyle po wiadomości o powrocie Prezydenta zaczęto szerzej omawiać polityczne uwarunkowania sytuacji.

Informację o powrocie Prezydenta Karola Nawrockiego powtórzono w wydaniu „19.30", w materiale przedstawiającym przebieg wydarzeń przed Trybunałem. Jednocześnie zasadniczym tematem relacji pozostawała zmiana kierownictwa Trybunału i decyzja sędzi Anny Korwin-Piotrowskiej o zawieszeniu prezesa Bogdana Święczkowskiego i wiceprezesa Bartłomieja Sochańskiego. Powrót Prezydenta RP do kraju stanowił ważną informację polityczną, ale nie zdominował przekazu.

W kolejnych godzinach na antenie pojawiały się komentarze dotyczące roli Prezydenta w sporze o Trybunał. Część rozmówców przypisywała mu współodpowiedzialność za wcześniejszy paraliż instytucji. W monitorowanym okresie na antenie TVP Info nie odnotowano dodatkowej relacji dotyczącej przebiegu lotu powrotnego Prezydenta ani odrębnego, rozbudowanego programu poświęconego decyzji Karola Nawrockiego.

Relacja w TVN24

W programie TVN24, w trakcie audycji „Tak jest" prowadzonej przez Annę Jędrzejowską, wypowiadał się telefonicznie podinspektor Andrzej Fijołek, rzecznik Komendanta Głównego Policji.



Fot. 8. Zrzut ekranu z audycji TVN24, 30 października 2026 r., godz. 18:20

Ok. godz. 18.20 wyświetlona została belka o treści: „Nawrocki: W takim momencie prezydent musi być w Polsce. Przerywam lot do Senegalu. Wracam". Chwilę później, na ekranie, pokazano wpis z profilu prezydenta w serwisie X z informacją o powrocie Karola Nawrockiego do Polski, a dziennikarka zakończyła rozmowę z rzecznikiem i odczytała treść wpisu prezydenta widzom: „W takim momencie prezydent musi być w Polsce. Przerywam lot do Senegalu. Wracam". Około godz. 18.28 powtórzyła jeszcze informację, że prezydent jest w drodze do Polski po przerwaniu lotu do Senegalu.

Wątek powrotu głowy państwa do kraju poruszono w rozmowie Patrycji Stockinger z dziennikarzem oko.press Mariuszem Jałoszewskim, wyemitowanej po godz. 23.00. Rozmówca zastanawiał się, jakie działania podejmie głowa państwa po powrocie do kraju. Rozważał dwa możliwe scenariusze: wystąpienie Karola Nawrockiego w roli mediatora albo podjęcie działań eskalacyjnych („wariant eskalacyjny"), polegających na próbie wprowadzenia do Trybunału Bogdana Święczkowskiego wraz z grupą protestujących.

W ten sposób TVN24 przedstawiała decyzję o powrocie nie tylko jako ważne wydarzenie polityczne, ale również jako zapowiedź możliwego zaostrzenia konfliktu. W narracji pojawiła się interpretacja, zgodnie z którą dalszy rozwój wydarzeń będzie w istotnym stopniu zależał od postawy Prezydenta i sposobu jego zaangażowania w spór.

Relacja w Telewizji Republika

Republika jako pierwsza poinformowała o decyzji głowy państwa. Ok. godz. 18:08 wyemitowana została belka: „Nasz news: Prezydencki samolot lecący do Senegalu zawraca do Warszawy".

Informacja ta wpisywała się w dotychczasową narrację stacji dotyczącą zagrożenia niezależności Trybunału Konstytucyjnego. W relacjach Telewizji Republika dominowały wypowiedzi przedstawicieli PiS i środowisk popierających protest, którzy krytykowali działania rządu i policji, wskazując na ich bezprawny charakter.

Nocna kulminacja wydarzeń – wejście Prezydenta Karola Nawrockiego do Trybunału Konstytucyjnego i reakcje telewizji

Charakterystyka wydarzeń

Kulminacyjnym momentem monitorowanych wydarzeń było przybycie Prezydenta Karola Nawrockiego do siedziby Trybunału Konstytucyjnego i wejście do budynku w nocy z 30 na 31 października. Na bieżąco relacjonowały to TVN24 i TV Republika. Obie stacje przedstawiały jednak przebieg wydarzeń w całkowicie odmienny sposób.

TVN24 koncentrowała się na zachowaniu Prezydenta Karola Nawrockiego podczas wejścia do budynku, eksponując zarzuty dotyczące użycia siły wobec sędziów Trybunału. TV Republika przedstawiała natomiast tę sytuację jako próbę uniemożliwienia Prezydentowi wejścia do siedziby Trybunału przez obecnych tam osób, w tym sędzię Annę Korwin-Piotrowską. Republika była jedyną spośród monitorowanych telewizji, która przedstawiała i oceniała moment wejścia Prezydenta RP do siedziby TK z perspektywy obywateli, posłów, prawników oraz mediów zagranicznych.

W tym czasie TVP Info nie prowadziła już transmisji, emitując audycje powtórkowe, reklamy i prognozę pogody.

Relacja w TVP Info

Podczas kulminacyjnej fazy wydarzeń kluczową kwestią był brak relacji na antenie TVP Info z przybycia Prezydenta RP Karola Nawrockiego do Trybunału Konstytucyjnego, co spotkało się z oburzeniem widzów. Antena zakończyła nadawanie na żywo o północy z 30 na 31 października 2026 r., przechodząc do emisji audycji powtórkowych.

W momencie, gdy Prezydent, w asyście SOP, przybył przed Trybunał i wchodził do budynku, na antenie publicznego nadawcy emitowano powtórkę programu „Kłamstwo nie przejdzie". Następnie nadano reklamy i prognozę pogody.

To spowodowało, że widzowie telewizji publicznej nie mogli na bieżąco śledzić jednego z najważniejszych momentów monitorowanych wydarzeń, mimo że dwie pozostałe stacje informacyjne kontynuowały relację na żywo. TVP Info nie przedstawiła w tym czasie bezpośredniej relacji z wejścia Prezydenta do Trybunału, nie transmitowała przebiegu wydarzeń i oceny przez opinię publiczną zdecydowanej reakcji Prezydenta oraz zachowania osób w budynku TK.

Pozbawienie widzów dostępu do informacji w tak ważnym dla społeczeństwa i kraju momencie jest przykładem niewywiązywania się przez nadawcę z obowiązku wypełniania misji publicznej. W sytuacji napięcia politycznego i społecznego media publiczne powinny zapewniać obywatelom dostęp do aktualnych, rzetelnych i bezstronnych informacji.

Art. 21 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, który definiuje misję publiczną, nakłada na nadawcę publicznego obowiązek oferowania audycji cechujących się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością, w tym w szczególności powinnością sprzyjania umacnianiu postaw obywatelskich. Z art. 13 ust. 1 ustawy wynika także, że samodzielność nadawcy w kształtowaniu programu jest nierozerwalnie związana z odpowiedzialnością za jego treść.

Relacja w TVN24

TVN24 kontynuowała relację na żywo z wydarzeń dotyczących Trybunału Konstytucyjnego również po północy, szczegółowo informując o przybyciu Prezydenta Karola Nawrockiego i przebiegu jego wejścia do budynku.

Około godz. 0.49 na antenie przekazano informację opublikowaną w serwisie X przez Szefa Gabinetu Prezydenta Pawła Szefernakera. Na ekranie pojawiały się belki: „Prezydent przyjechał do siedziby Trybunału" oraz „Prezydent Nawrocki przyjechał do Trybunału". Zastosowano również podzielony ekran. Z jednej strony prezentowano obraz tłumu zgromadzonego przed Trybunałem, blokowanego przez policję, z drugiej zaś wpis Pawła Szefernakera: „Prezydent Karol Nawrocki w towarzystwie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Zbigniewa Kapińskiego wszedł do budynku Trybunału Konstytucyjnego".

W tym czasie gościem programu był publicysta „Krytyki Politycznej" Sławomir Sierakowski, który bardzo krytycznie oceniał działania Prezydenta. Określił je jako „rozwiązanie w podwórkowy sposób sprawy dotyczącej jednej z najważniejszych instytucji państwa". Podkreślał również, że w kwestii Trybunału Konstytucyjnego Karol Nawrocki „nie ma żadnych kompetencji".

Około godz. 0.53, po ponownym przytoczeniu wpisu Pawła Szefernakera, Sławomir Sierakowski użył wobec Prezydenta RP i Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lekceważących określeń: „Jak koleś po prostu. Koleś Nawrocki przyjeżdża z kolesiem Kapińskim. To jest niepoważne".

Około godz. 0.59 na antenie pojawiła się belka: „Prezydent w siedzibie Trybunału". Następnie przedstawiono nagranie opublikowane przez Macieja Berka, pokazujące

moment wejścia głowy państwa do siedziby Trybunału Konstytucyjnego. Na filmie widoczna była sytuacja, w której Karol Nawrocki próbował wyminąć stojącą naprzeciw niego w przejściu sędzię Annę Korwin-Piotrowską. Dziennikarz prowadzący program opisywał sytuację jako bezprecedensową, wskazując na przepychanki towarzyszące wejściu Prezydenta oraz obecność funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa. W relacji padły słowa: „(...) nasi widzowie zobaczą… za chwilę pokażemy na antenie nagranie, które opublikował sędzia TK Maciej Berek. A tam bezprecedensowa sytuacja... i szarpanina z Prezydentem. Prezydent przedzierał się, jak rozumiem wchodząc przez kordon do budynku Trybunału. Prezydent był odgradzany mocno przez funkcjonariuszy SOP-u (…), po to by go zabezpieczyć. W takich warunkach Prezydent wchodził do budynku TK".

Nagranie prezentowano wielokrotnie. Sławomir Sierakowski skomentował je słowami: „No, jest to całkowicie kompromitujące dla Prezydenta".

Od godz. 1.00 w TVN24 przytaczano również wpis Macieja Berka opublikowany w serwisie X, w którym zarzucał on głowie państwa fizyczny atak na sędzię Annę Korwin-Piotrowską i pozostałych sędziów Trybunału.

Sławomir Sierakowski komentował prezentowany materiał: Sławomir Sierakowski, odnosząc się do sędzi Anny Korwin-Piotrowskiej, komentował: „No, tak. Tak to wygląda. Ta kobieta jest przez niego popychana regularnie. Nie wierzę, to cały świat obejrzy". Prowadzący program również interpretował nagranie jako dowód użycia siły przez Prezydenta RP Karola Nawrockiego: „Tam widać jak Prezydent wręcz szarpie się i używa siły wchodząc do budynku Trybunału Konstytucyjnego".

O godz. 1.01 na ekranie pojawiła się belka: „Maciej Berek: Prezydent nie wszedł do budynku Trybunału". Jednocześnie w programie wyjaśniano, że sformułowanie to odnosi się do sposobu zachowania Prezydenta, a nie do samego faktu jego wejścia do budynku.

Około godz. 1.04 prowadzący komentował przebieg wizyty, zauważając: „Można było odnieść wrażenie, że w nieco innym stylu ta wizyta będzie przebiegała".

W dalszej części relacji podkreślano, że Prezydent RP Karol Nawrocki nie wszedł do budynku w sposób spokojny, lecz – zgodnie z informacjami przekazywanymi przez Macieja Berka – miał zaatakować sędzię Annę Korwin-Piotrowską i pozostałych sędziów.

Od godz. 1.05 cytowano kolejny wpis Macieja Berka, w którym wskazywał on, że sędzia Anna Korwin-Piotrowska kilkukrotnie proponowała Prezydentowi spotkanie, ale Karol Nawrocki wybrał ścieżkę fizycznej konfrontacji.

Od godz. 1.06 TVN24 przytaczała także stanowisko przedstawicieli Prezydenta. Na antenie zaprezentowano wpis Szefa Biura Polityki Międzynarodowej Marcina Przydacza, który określił sędziów Annę Korwin-Piotrowską i Krystiana Markiewicza jako „uzurpatorów próbujących siłą blokować i przepychać Prezydenta RP".

Również około godz. 1.06 dziennikarze TVN24 stwierdzili, że na nagraniach nie widać, aby sędziowie szarpali Karola Nawrockiego. Zwrócili natomiast uwagę, że Prezydent

wchodził do budynku dynamicznie. Wskazywali również, że „gdyby Prezydent przystanął na chwilę, to te emocje można by deeskalować".

Od godz. 1.07 wyświetlano belkę: „Prezydent i Pierwszy Prezes SN w siedzibie Trybunału", której towarzyszył dopisek: „Maciej Berek: Prezydent zaatakował fizycznie STK A. Korwin-Piotrowską i pozostałych STK".

O godz. 1.08 przytoczono także wpis Rzecznika Prezydenta RP Rafała Leśkiewicza, który wskazywał, że nagranie opublikowane przez Macieja Berka dokumentuje popełnienie przestępstwa przez osoby próbujące uniemożliwić Prezydentowi wejście do Trybunału i naruszające jego nietykalność. W ten sposób TVN24 zaprezentowała stanowisko strony prezydenckiej, jednak zasadnicza narracja programu koncentrowała się na zarzutach dotyczących zachowania Karola Nawrockiego.

Szczególną rolę w kształtowaniu przekazu odegrały wielokrotnie emitowane nagrania oraz komentarze Sławomira Sierakowskiego. Publicysta oceniał postępowanie Prezydenta w sposób jednoznacznie negatywny, używając przy tym sformułowań wykraczających poza neutralny język debaty publicznej.

Przekaz TVN24 eksponował przede wszystkim zachowanie Prezydenta Karola Nawrockiego i zarzuty dotyczące użycia przez niego siły, natomiast informacje o utrudnianiu mu wejścia do budynku przedstawiano głównie poprzez cytowanie stanowisk jego współpracowników.

Relacja w Telewizji Republika

TV Republika, podobnie jak TVN24, kontynuowała nocną relację na żywo, szczegółowo informując o przybyciu Prezydenta Karola Nawrockiego do Trybunału Konstytucyjnego. Stacja przedstawiała jednak wydarzenia w odmiennej perspektywie.

Około godz. 0.40 na ekranie pojawiła się belka: „Prezydent Karol Nawrocki przyjechał przed TK". Jednocześnie w tym samym czasie pokazywano funkcjonariuszy SOP stojących przy prezydenckim samochodzie. Jeden z dziennikarzy Republiki potwierdził z offu: „Jest już Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który zawrócił, leciał do Senegalu". W tle słychać odgłosy wiwatującego tłumu: „Karol! Karol!".

Od godz. 0.42 Republika pokazywała, jak Prezydent, w otoczeniu funkcjonariuszy SOP, ruszył w kierunku budynku TK, przeciskając się przez tłum i blokujących go policjantów. W tym czasie zebrany przed Trybunałem tłum skandował: „Karol! Karol!" a także: „Dziękujemy, dziękujemy!".

Około godz. 0.43 słychać było słowa posła PiS Przemysława Czarnka: „Zdaje się, że do Trybunału Konstytucyjnego na spotkanie z Wami wszystkimi zmierza głowa państwa – Prezydent Karol Nawrocki". W następnych minutach pokazywano Prezydenta i chroniących go funkcjonariuszy SOP, przechodzących wzdłuż ogrodzenia budynku, przeciskając się pomiędzy ogrodzeniem a blokującymi tłum policjantami.

Około godz. 0.46 Republika zaczęła informować o dramatycznym rozwoju wydarzeń, wyświetlając belki z hasłami, m.in.: „Policja blokuje Służbę Ochrony Państwa", „Zomowcy Tuska blokują ochronę Prezydenta".

O godz. 0.53 wyświetlono belkę o treści: „Prezydent Karol Nawrocki jest w siedzibie TK". Niespełna minutę później wyświetlono również wpis Szefa Gabinetu Prezydenta RP Pawła Szefernakera, opublikowany w serwsie X. Informował on, że głowa państwa weszła do budynku TK w towarzystwie Pierwszego Prezesa SN Zbigniewa Kapińskiego.

Od godz. 0.57, Telewizja Republika, podobnie jak TVN24, wielokrotnie emitowała nagrania udostępnione w serwisie X przez Macieja Berka z momentu wejścia Prezydenta do TK. Podczas gdy TVN24, komentując moment wejścia prezydenta do TK, przypisywała mu rzekome użycie siły, TV Republika koncentrowała się na działaniach policji oraz próbach utrudniania mu dostępu do budynku (hasło na belce: „Prezydent przedarł się do siedziby TK", ok. godz. 0.59). Jednocześnie podkreślała znaczenie szacunku dla urzędu Prezydenta, jego majestatu oraz stabilności.

Te same nagrania emitowane przez TVN24 i Telewizję Republika służyły zatem odmiennym celom: w pierwszej stacji ilustrowały zarzuty wobec Karola Nawrockiego, natomiast w drugiej – przeszkody, jakie napotkał Prezydent RP podczas wejścia do Trybunału. Relacja TV Republika miała charakter wspierający głowę państwa, a sposób komentowania wydarzeń pozostawały zgodne z wcześniejszą linią redakcyjną stacji, przedstawiającą działania wokół Trybunału jako polityczny atak na jego niezależność.

Podsumowanie

Monitoring przekazów TVP Info, TVN24 i TV Republika z 30 i 31 października 2026 roku wykazał zasadnicze różnice w sposobie relacjonowania wydarzeń dotyczących Trybunału Konstytucyjnego, ich interpretacji oraz doborze prezentowanych stanowisk.

TVP Info i TVN24 przedstawiały działania policji oraz decyzję sędzi Anny Korwin-Piotrowskiej o zawieszeniu prezesa Bogdana Święczkowskiego i jego zastępcy przede wszystkim jako element zapewniania bezpieczeństwa publicznego i przywracania funkcjonowania Trybunału. W obu stacjach dominowały wypowiedzi i komentarze uzasadniające podjęte przez rządzących działania. Argumenty strony przeciwnej prezentowano rzadziej, poddając je polemice.

TV Republika konsekwentnie przedstawiała odmienną narrację, interpretując wydarzenia jako próbę politycznego i bezprawnego przejęcia Trybunału. Stacja wspierała protestujących oraz stanowisko polityków opozycji, stosując przy tym emocjonalny język i zachęcając widzów do udziału w proteście.

Wyraźne różnice można było zauważyć w relacjonowaniu wydarzeń związanych z przybyciem głowy państwa pod siedzibę TK. TVN24 eksponowała sposób wejścia Prezydenta do budynku TK, podczas gdy TV Republika koncentrowała się utrudnieniach z dostaniem się głowy państwa do siedziby Trybunału. Obie stacje wykorzystywały te same materiały filmowe do przedstawienia przeciwstawnych interpretacji wydarzeń.

Istotnym wnioskiem monitoringu jest również decyzja TVP Info o zakończeniu relacji na żywo o północy i przejściu do emisji powtórek. W rezultacie widzowie telewizji publicznej nie mogli na jej antenie na bieżąco śledzić kulminacyjnego momentu wydarzeń, co budzi poważne zastrzeżenia w kontekście realizacji misji publicznej.

Wyniki monitoringu wskazują, że sposób przedstawiania wydarzeń w Trybunale Konstytucyjnym był w znacznym stopniu determinowany linią redakcyjną poszczególnych stacji. Różnice dotyczyły nie tylko doboru informacji, ich kontekstu i zapraszanych komentatorów, lecz także języka przekazu, oceny podejmowanych działań, przypisywania odpowiedzialności za konflikt oraz prezentowania roli Prezydenta RP Karola Nawrockiego.

KRRiT

www.krrit.gov.pl